



Służba
Celna

Izba Celna w Rzepinie



**70. rocznica utworzenia
Urzędu Celnego w Rzepinie**

2015



Szanowni Państwo.

Oddaję w Państwa ręce kilka zebranych fragmentów historii lubuskich celników, które zachowały się bądź to na starych fotografiach, bądź we wspomnieniach i dokumentach.

Publikacja niniejsza nie wyczerpuje ani zasobów archiwalnych, ani niezmiernych pokładów wspomnień celników pracujących tu przez 70 lat. Nie jest też historią tego urzędu, bowiem na spisanie jej dziejów zabrakłoby przysłowiowej wołowej skóry. Przedstawiamy tu jedynie wiele dotąd niepublikowanych (lub publikowanych rzadko) zdjęć i fragmentów wspomnień, które dzięki zapobiegliwości poprzednich pokoleń nie uległy bezpowrotnej utracie.

Nieodłączną częścią rocznicowych obchodów stała się także wystawa pamiątek przygotowana w siedzibie izby. Znaczna jej część została poświęcona pierwszemu naczelnikowi Urzędu Celnego w Rzepinie Walentemu Bayerowi, który też na wniosek Izby Celnej w Rzepinie stanie się patronem jednej z ulic naszego miasta. W ten sposób zostaną uczczeni wszyscy lubuscy celnicy. O naszej pamięci świadczyć odtąd będzie także tablica pamiątkowa, która zostanie odsłonięta na budynku izby w dniu 25 września.

Rodzinie Państwa Bayerów za okazaną niezwykłą życzliwość oraz emerytowanym i czynnym funkcjonariuszom celnym za wysiłek organizacyjny i samą obecność w dniu święta SERDECZNIE DZIĘKUJĘ.

*mł.insp. Sylwester Skórski
Dyrektor Izby Celnej w Rzepinie*

Dlaczego urząd celny mieści się w Rzepinie czyli kilka wspomnień pierwszych lubuskich celników.

Wśród 16 izb celnych w Polsce tylko rzepińska placówka funkcjonuje w małym, prowincjonalnym miasteczku niejako przytłaczając go trochę swoją powagą. Ani to miasto wojewódzkie, ani siedziba innych ważnych instytucji – taka gmina... A izba celna duża, nawet teraz po zmianach wynikających z akcesji do Unii zatrudnia prawie 600 osób. Jak nie brat to ciocia jest celnikiem, są tacy, co i w trzecim pokoleniu wykonują ten zawód.

Nie każdy w Rzepinie potrafi dziś odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w roku 1945 utworzono właśnie tutaj urząd celny. Co prawda tutaj zbiegały się drogi kolejowe i samochodowe, nie stanowi to jednak dostatecznego uzasadnienia, bo do samej granicy mamy stąd aż 20 km. Odpowiedź jest dosyć prosta – zawdzięczamy to sprawozdaniu Walentego Bayera, podówczas naczelnika Urzędu Celnego w Zbąszyniu, który: "... na rozporządzenie Dyrekcji z dnia 18.b.m. l.dz.864/45 udał się w dniu 23. b.m." (tj. 23 sierpnia 1945r.) do Rypina Lubuskiego i tam w porozumieniu z naczelnikami jako tako funkcjonujących struktur kolei poczynił fundamentalne dla historii cła w Lubuskiem ustalenia. Już dnia następnego pisał do Dyrekcji Ceł w Poznaniu, że właśnie kilka dni temu polska administracja kolejowa przejęła od wojsk radzieckich w zarząd kolej, ale nadal w rękach sojuszników i kolejarzy niemieckich znajdował się dworzec kolejowy w Słubicach (chodzi o dzisiejszą stację kolejową we Frankfurcie). Podobno Rosjanie zarząd stacji w polskie ręce oddać chcieli, jednak jak pisze naczelnik Bayer: „Negatywne na razie swoje stanowisko w tej sprawie władze kolejowe uzasadniają także tą okolicznością, że nie wiadomo jeszcze czy na podstawie traktatu pokojowego zachodnia część Słubic, a tym samym i stacja kolejowa na zachodnim brzegu Odry w ogóle przypadnie Polsce”.

Tak więc najbardziej nadający się z użytkowego punktu widzenia oraz najlepiej położony obiekt był poza polskim zasięgiem. Skrupulatny naczelnik zbadał jeszcze stację odległą od granicy o ok. 8 km, jaka znajdowała się

w Kunersdorfie (dzisiejsze Kunowice), ale okazała się zbyt mała i nieprzydatna ze względu na brak infrastruktury oraz warunków do rozbudowy. Szczegółowe rozpoznanie kończy się kluczowym zdaniem: „Pozostaje więc tylko Rypin dla otwarcia urzędu”.

To dobrze, że do Rzepina wysłano rzetelnego przedwojennego fachowca, bowiem w dalszej części relacji opisuje szczegółowo stację w Rzepinie, fachowo ocenia przydatność ramp i magazynów, proponuje konkretne rozwiązania logistyczne. Co ciekawe przyszły naczelnik urzędu rzepińskiego zwraca uwagę położonych na kompletny brak mieszkań dla funkcjonariuszy oraz panującą drożyzną na rynku żywności. Wiemy, że 2/3 mieszkań zajmowali radzieccy żołnierze, a w pozostałych tłoczyli się repatrianci. Co ciekawe, dla poparcia swoich obserwacji przytacza ceny żywności np. chleb – 25 zł, wołowina – 100 zł, wieprzowina – 260 zł, a, uwaga!, słonina aż 420 zł.

Na zakończenie warto dodać, że do roku 1947 pracowało w Urzędzie Celnym w Rzepinie 30 celników rekrutujących się wyłącznie z przedwojennej formacji celnej (byli tam nawet celnicy z przedwojennego Wolnego Miasta Gdańska). Jeden z nich – zastępca naczelnika UC Rzepin, kiedy przyjechał w listopadzie 1945 roku do Rzepina w mundurze celnym (jako jedyny), został zatrzymany przez NKWD z podejrzeniem, że nosi mundur jakiejś formacji hitlerowskiej. W teczce miał także najważniejszy skarb – znalezione w ruinach wielkopolskich urzędów celnych przedwojenne dzienniki urzędowe...



Zdjęcie wykonane w 1946 roku w dniu uroczystego poświęcenia i otwarcia drewnianego budynku Urzędu Celnego w Rzepinie Lubuskim

Naczelnicy i dyrektorzy Urzędu Celnego w Rzepinie w latach 1945 – 2015

Naczelnicy urzędu

- 1945-1949 Walenty Bayer
(od sierpnia 1945 r. do grudnia 1949 r.)
- 1949-1953 Franciszek Nawrocki
(od grudnia 1949 r.), zdj. nr 5, str. 6
- 1953-1973 Kazimierz Gancarz
zdj. nr 3, str. 6

Dyrektorzy urzędu

- 1975-1987 Roman Gierlak
- 1987-1990 Wojciech Szczęsny
- 1990 Jan Sawicki
- 1990-1991 Jerzy Chuderski
- 1991 Bronisław Wróbel
- 1991-1992 Zbigniew Damiec
- 1992-2002 Jerzy Kowalewski
(od 01.02.1992 r. do 30.04.2002 r.)

Dyrektorzy izby

- 2002-2005 Jerzy Kowalewski
- 2005-2006 Jacek Kapica
- 2006 Dariusz Pawłowski
- 2006-2007 Sławomir Prządka
- 2007-2008 Robert Jędrzejko
- od 2008 Sylwester Skórski



*Naczelnik i zastępca Urzędu Celnego w Rypinie-Lubuskim
(od lewej: Walenty Bayer i Józef Kaszub)*

Walenty Bayer - bohater odnaleziony

Pierwszy naczelnik Urzędu Celnego w Rypinie Lubuskim.



Walenty Bayer (1899-1981)

Ochotnik na wojnie polsko – bolszewickiej (Pułk Ułanów Wielkopolskich pod dowództwem ówczesnego mjr. Władysława Andersa), która zawiodła go do Mińska i Bobrujska.

Wcześniej powstaniec wielkopolski, uczestnik walk pod Miałą, Nakłem, Rynarzewem w kompanii por. Ciążyńskiego.

W czasie II wojny światowej więzień fortu VII i Żabikowa. Jeszcze przed wojną rozpoczął pracę w Poznańskiej Dyrekcji Ceł (29 września 1920 roku). W 1935 na trzy lata został skierowany do pracy w Urzędzie Celnym w Gdyni. W 1938 r. wrócił do Zbąszynia na naczelnika granicznego urzędu celnego. Te doświadczenia przydadzą później do tworzenia urzędu w Rzepinie. Po wojnie szybko zaczął organizować życie i pracę w Zbąszyniu, ale historia przeniosła granicę Polski bardziej na zachód i tam właśnie został skierowany latem 1945 roku. Został na trzy lata i zaczynał tu

wszystko od zera. Jego sprawozdania do Głównej Dyrekcji Ceł pełne są nie tylko rzetelnej oceny pracy urzędu, ale także troski o mieszkania dla pracowników i ich warunki bytowe.

Wrócił w 1949 do Poznania i do 1969 roku był naczelnikiem Urzędu Celnego w Poznaniu. Dalsze drobiazgowe rozważania byłyby tu całkowicie zbędne. W 1945 roku przyjechał do Rzepina człowiek zawsze zaangażowany w sprawy Ojczyzny, zawsze na służbie – na polu walki i na posterunku celnym.



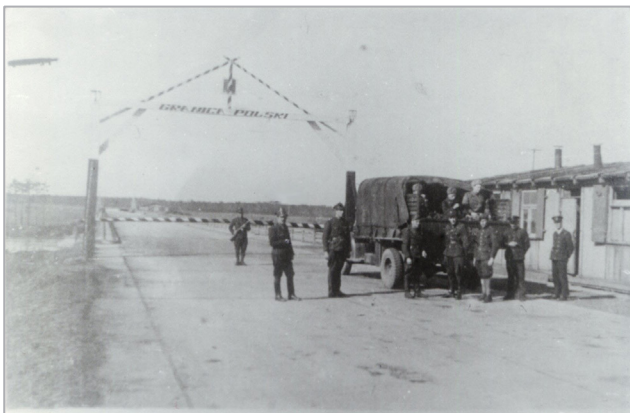
▲ Podczas wojny polsko-bolszewickiej. W. Bayer stoi w trzecim rzędzie pierwszy od prawej.



W. Bayer (stoi pierwszy od lewej) z kolegami z 15. Pułku Ułanów Wielkopolskich. ►

Historia na fotografiach

II poł. lat 40.



Zdj. 1 Granica Polski, autostrada Olszyna, 1947r.



Zdj. 2 GPK, autostrada Olszyna, 1947r.

“W początkowej fazie służba celników w Rzepinie ograniczała się do obserwacji wyjeżdżających z Polski repatriantów do obu części Niemiec oraz wszystkich kursujących pociągów. Ponieważ początkowo przy przyjeździe do Rzepina pociągów z repatriantami były liczne kradzieże, celnicy chociaż jeszcze nie mieli polecenia rewidowania ich bagażów, przez obecność swoją przy wszystkich takich pociągach zapobiegali kradzieżom. Celnicy tym sposobem zdo-

bywali uznanie ludności i władz na granicy.

Takie pełnienie służby trwało kilka tygodni. Wypada wspomnieć, że w porze nocnej przy wjeździe na stację pociągu osobowego przeważnie z repatriantami gaśło światło, prawdopodobnie wyłączono umyślnie przez nieupoważnionych względnie przecinano przewody elektryczne, to pewnie sprawa złodziei i chuliganów.”

Józef Kaszub, Wspomnienia o organizowaniu Urzędu Celnego

Lata 50.

Zdj. 3 Spotkanie z funkcjonariuszami NRD, 1957r., (S. Komisarek - siedzi drugi od prawej, J. Kubzdyl - stoi drugi od prawej) ►



▲ Zdj.4 Naczelnik Kazimierz Gancarz (trzeci z lewej strony), Weronika Sobasik (druga z prawej strony) i inni pracownicy UC, 1951r.

Zdj.5 Naczelnik UC Franciszek Nawrocki (drugi z lewej strony) ►



Historia na fotografiach

Lata 60.



Zdj. 1 Spotkanie funkcjonariuszy celnych Polski i NRD na przejściu granicznym w Świecku, 1960r.



Zdj. 2 Otwarcie nowego przejścia granicznego w Świecku, 1.05.1969r.



Zdj. 3 OC Kunowice, (w środku J. Kuźma)



Zdj. 4 Władysław Gwozdecki (w służbie od 1958r. do 1970r.)

Lata 70.



Zdj. 5 Przekazanie zajętych dóbr kultury do muzeum, (od lewej: pierwszy naczelnik Roman Gierlak, trzeci Jerzy Kowalewski)



Zdj. 6 Przejście na emeryturę Henryka Chrula, Naczelnika Działu Ogólnego - uczestnika obrony Westerplatte 1939r.

Historia na fotografiach

Lata 70.



▲ Zdj. 2 Pochód 1-majowy w Rzepinie
◀ Zdj. 1 Przejście graniczne w Świecku



Zdj. 3 "Granica" (od lewej - stoi J.Hajduk, w środku D. Zarzycka, pierwszy z prawej J. Kubzdyl)



Zdj. 4 Przejście graniczne w Olszynie

"Z roku na rok ilość podróżnych w pociągach pośpiesznych zwiększała się, a tym samym zwiększała się ilość spraw karnych. Pracując tak długo na jednym przejściu granicznym, a tym bardziej jako kierownik od 1.03.1955 r. miałem możliwość zdobyć doświadczenie w zakresie sposobów i praktykowanych metod ukrywania przed kontrolą celną wywożonych i przywożonych towarów. Istotne znaczenie doprowadzające do ujawnienia przemytu miała w szczególności wnikliwa obserwacja zachowania się podróżnego, analizowanie celu i kierunku przyjazdu lub wyjazdu, jak również pomocnym było ustalenie zawodu podróżnego. Przedstawione elementy niejednokrotnie doprowadzały do pewności i trafności spostrzeżeń w zakresie miejsca ukrycia przemytu. (...)

Byłem w Rzepinie, gdy na stację przybył pociąg pospieszny relacji Paryż Warszawa. W ostatniej chwili wskoczyłem do pociągu, by nadzorować przebieg kontroli celno-dewizowej. Przechodząc przez skład pociągu zauważyłem, że przedział II

klasy wagonu francuskiego jest zajęty przez dwie panienki w bluzeczkach i jednego mężczyznę ubranego w płaszcz. Chociaż kontrola celno-dewizowa tych podróżnych już się odbyła, postanowiłem przeprowadzić ponowną rewizję bagażu tego właśnie podróżnego. (...) Sprawdzając bagaż podręczny stwierdziłem porzucane: żywność, owoce, przybory toaletowe i tytoń. Z torby ulatniał się nieprzyjemny zapach co zmusiło mnie do czasowego wyjścia z przedziału. Wychodząc oświadczyłem, że wrócę po pewnej chwili celem dokończenia kontroli."

Łącznie J. Kubzdyl ujawnił podczas tej kontroli: 1473 złote monety (20fr) o wadze 9,5 kg; 1946 dolarów USA; 1815 dolarów kanadyjskich; 200 franków W Warszawie w oparciu o przekazaną od p. Kubzdyla informację w mieszkaniu krewnej znaleziono 32 kg złota i inne towary o wartości 6 mln.

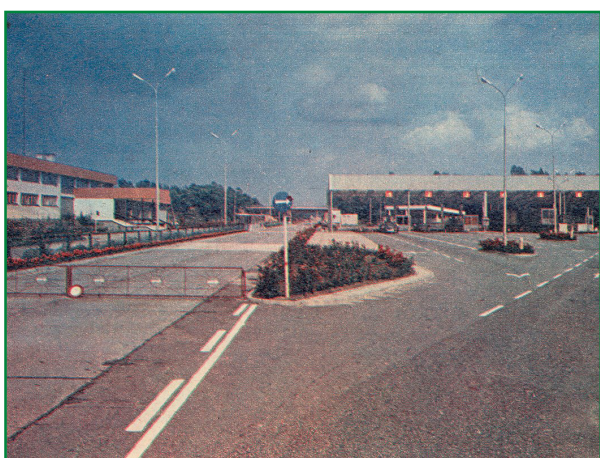
Jan Kubzdyl, Rzepin 13.02.1985 r.

Historia na fotografiach

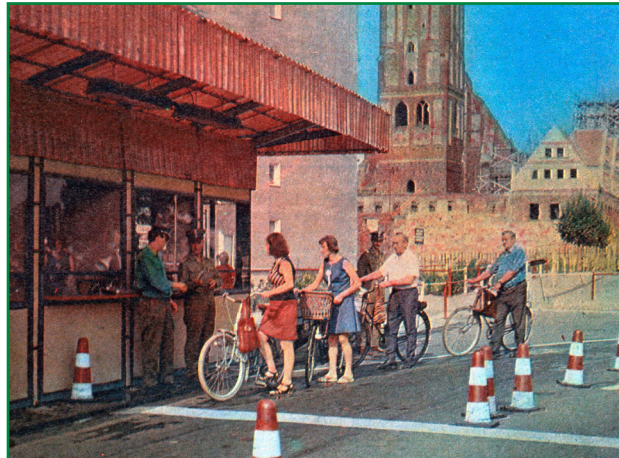
Lata 70.



▲ Zdj. 7 Odprawy dokonują, Barbara Brzozowska i ppor. Skarbimir Kozar, fot. Marian Płowenc "Granica"
Zdj. 8 Kierownik Oddziału UC w Kostrzynie Zenon Maciejewski i dowódca GPK, ppłk Stanisław Przywara, fot. Marian Płowenc "Granica" ►



Zdj. 5 Przejście w Olszynie, 04.09.1977 "Granica", fot. Jerzy Chosiński



Zdj. 6 Przejście w Gubinie, "Granica", fot. Kajetan Żochowski

Sprawozdanie z działalności Urzędu Celnego w Rzepinie za rok 1984. (Rzepin, styczeń 1985r.)

II. Sprawy kadr i szkolenia

1. Podobnie jak w innych zakładach pracy tak i w naszym Urzędzie Celnym w ciągu roku ubiegłego miał miejsce ruch kadrowy. Na koniec roku stan zatrudnienia wynosił 347 osób, w tym 30 osób to funkcjonariusze nowoprzyjęci. (...)

III. Obrót handlowy.

1. W ubiegłym roku dokonano 77.701 odpraw celnych w przywozie w zakresie obrotu handlowego. Każda odprawa celna w przywozie wiąże się z szeregiem czynności poprzedzających, jak

sprawdzenie zgodności danych w specyfikacjach, fakturach, dokumentach przywozowych ze zgłoszeniami, sprawdzenie taryfikacji.

2. Odprawiono również 259.557 różnych środków przewozowych przewożących towary w handlowym obrocie towarowym z zagranicą. (...)

Obrót niehandlowy

Głównym naszym zadaniem przy sprawowaniu kontroli tego obrotu jest kontrola podróżnych przekraczających granicę państwową. W ubiegłym roku przez nasze przejścia graniczne przekroczyło granicę 3.506.929 osób i każda poddana została w szerszym lub węższym zakresie kontroli celnej.

Edward Kowalski zatrudniony 1962-1998

Lata 80.

GRANICA

PISMO WOJSK OCHRONY POGRANICZA

NR 11/45 (1428) 6.XI.1977 R.

Numer specjalny. Cena 2 zł



Taki był ruch we wrześniu na przejściu granicznym w Świecku



Kontrola dokumentów w wykonaniu kontrolerki M. Pulszy oraz plut. Z. Krajna

NA PRZEJŚCIU W ŚWIECKU

Choć już jesień i to w tym roku nie „złota”, ale zimna i deszczowa, wielu jeszcze turystów polskich wybiera się za granicę. Wyjeżdżają własnymi samochodami, inni preferują turystykę grupową, zorganizowaną. Dodatkową atrakcją stanowią niższe w miesiącach jesiennych koszty wycieczek, a także nadzieja, że gdzieś indziej jest ładniejsza pogoda.

Zresztą nie brak również chętnych do odwiedzenia naszego kraju. Przyciąga ich tu jeśli nie klimat, to zabytki, piękno przyrody, serdeczne przyjęcie, na jakie zawsze mogą liczyć cudzoziemcy przybywający do Polski.

Przejście graniczne w Świecku należy do bardziej uczęszczanych. Tędy także przejeżdżają TIR-y — ciężkie samochody ciężarowe, przeznaczone do przewozów tranzytowych. Przejście w Świecku czynne jest okrągłą dobę i przez cały czas mają tu co robić wopisci i służba celna. Najlepszą tego ilustracją są liczby. Ogółem w roku 1976 przejście przekroczyło 840 tys. podróży i 270 tys. pojazdów mechanicznych.

Turyści chwalać sobie szybką i miłą obsługę w Świecku. Wszyscy należycie wykonują swoje niełatwe przeciętne obowiązki. Na szczególne jednak wyróżnienie zasługują następujący oficerowie i podoficerowie WOP-u: ppor. J. Orłowski, ppor. Cz. Werzbicki, chor. A. Radzik, mł. chor. E. Babula, st. sierż. M. Zarzecki, sierż. B. Wiśniewski.

Do końca roku pozostało jeszcze wiele tygodni, ale już w tej chwili można mówić o większym niż w roku ubiegłym ruchu turystycznym. Wiadomo, że służby WOP i celna w Świecku będą pracować sprawnie i kulturalnie, a na wyróżnienie zasługują następni wopisci.

Tekst: WAF — B.Z.
Zdj.: WAF — I. Sobieszczuk



St. kontroler celny J. Radkiewicz i wopista st. sierż. J. Kaczmarek

Historia na fotografiach

Lata 80.



Zdj. 1 Budynek UC w Rzepinie, ul. Celna



Zdj. 2 Budynek UC w Rzepinie, ul. Słubicka (wcześniej POM)

Lata 90-te



Zdj. 3 Budowa (1991-1993) Izby Celnej w Rzepinie



Zdj. 4 Budowa (1991-1993) Izby Celnej w Rzepinie



Zdj. 5 Budowa TTOC Świecko



Zdj. 6 TTOC Świecko

Rok 1998, Marcin Wozniczko, "Wiadomości Celne"

W czerwcu 1998 roku pracowało 1319 funkcjonariuszy celnych. Urząd działa na terenie województw - gorzowskiego i zielonogórskiego. Znajduje się w nim 15 Działów, 15 oddziałów Celnych – OC Drogowy w Świecku, OC „Terminal”

w Świecku, OC Kolejowy w Kunowicach, OC I w Słubicach, OC II w Słubicach, OC III w Słubicach, OC IV w Słubicach, OC Drogowy w Kostrzynie, OC w Kostrzynie, OC w Gorzowie Wlkp., OC w Rzepinie, OC w Olszynie, OC w Tuplicach, OC w Gubinie, OC w Zielonej Górze oraz 12 posterunków i 3 miejsca odpraw celnych.

Historia na fotografiach

Lata 2000-2015



Zdj. 1 Pierwsza odprawa w OC w Gubinku
S. Franczak, B. Mieszkało, A. Bociek (2000r.)



Zdj. 2 Przystąpienie Polski do UE, likwidacja oddziału w Gubinku (2004r.)



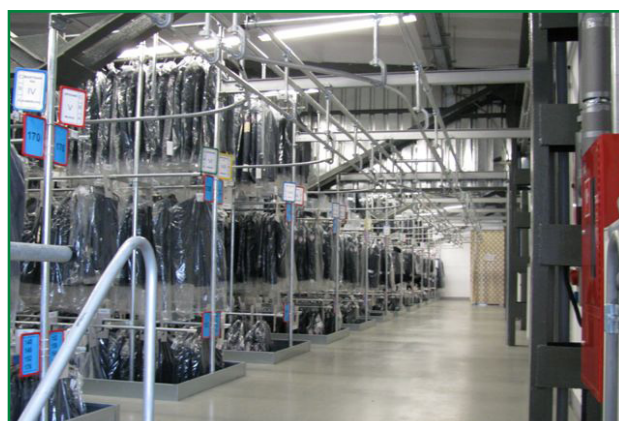
Zdj. 3 Obchody Święta Służby Celnej w Rzepinie w 2007 r. (przemawia Tadeusz Fuchs)



Zdj. 4 Nadanie sztandaru Izbie Celnej w Rzepinie (2008r.)



Zdj. 5 Centralny Magazyn Mundurowy (obecnie)



Zdj. 6 Wnętrze CMM (obecnie)

W Izbie Celnej w Rzepinie działa Centralny Magazyn Mundurowy, który zaopatruje w składniki umundurowania wszystkich celników w Polsce. Rozpoczął realizację zleceń funkcjonariuszy celnych od 1.11.2012 r. Tu powstał także autorski program in-

formatyczny umożliwiający zakup (w systemie punktowym) przez każdego funkcjonariusza indywidualnie zróżnicowanego umundurowania w zależności od potrzeb. W 2014 roku CMM obsłużył 21.335 zleceń, a od początku funkcjonowania blisko 57 tysięcy.

Historia na fotografiach

Lata 2000-2015



Zdj. 1 Przemarsz funkcjonariuszy ulicami Rzepina (2012r.)



Zdj. 2 Obchody Wojewódzkiego Święta SC - Msza Św. w Katedrze w Gorzowie Wlkp. (2013r.)



Zdj. 3 Święto SC - J.Niedbał odbiera srebrną odznakę "Zasłużony dla SC" Gorzów Wlkp. (2013r.)



Zdj. 4 Obchody Wojewódzkiego Święta SC - plac przed Collegium Polonicum w Słubicach (2014r.)



Zdj. 5 Podinsp. Sylwester Skórski podczas wmurowania aktu erekcyjnego pod nową siedzibę UC w Zielonej Górze (2013r.)

Od 2011 roku trwały prace projektowe i budowlane nowej siedziby Urzędu Celnego w Zielonej Górze. Na ponad 2,5 hektarowej działce, usytuowanej w samym centrum strefy gospodarczej, znalazły swoje miejsce komórki zarówno oddziału, jak i urzędu celnego. Blisko 180 celników, którzy do tej pory pracowali w różnych lokalizacjach rozproszonych zarówno na terenie Zielonej Góry, jak i Olszyny, obsługuje klientów z całej południowej części województwa lubuskiego w nowoczesnym obiekcie.

Prace przy budowie ruszyły latem 2011 roku. Na otwarty kompleks budynków składają się: budynek urzędu i oddziału, parkingi, place i pomieszczenia do kontroli celnej. Łączna powierzchnia biurowa to ok. 1.077 m², a placów i parkingów ok. 2.632 m². Wartość inwestycji wyniosła 27 milionów złotych.

Uroczystego otwarcia urzędu 29.01.2015r. dokonał wiceminister finansów, Szef Służby Celnej nadinsp. Jacek Kapica.

Od roku 2000 coraz bardziej widoczne były zmiany, które czekały nie tylko Izbę Celną w Rzepinie, ale także całą Służbę Celną.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej cała zachodnia i południowa granica Polski stała się wewnętrzną granicą Unii. Trzeba było dostosować działania do nowych zadań, a więc w konsekwencji przeprowadzić modernizację służby. Beneficjentem znacznych środków w ramach modernizacji stała się też Izba Celną w Rzepinie.

Ze wzruszeniem można czytać we wspomnieniach pionierów o ochranianiu repatriantów przed kradzieżą w latach czterdziestych, ale dziś rzeczywistość lubuskich celników jest zupełnie inna. Zgłoszenia celne przyjmowane są elektronicznie, a kontrole dokonuje się w oparciu o analizę ryzyka, podróżni w ramach strefy Schengen swobodnie się przemieszczają, a znaczna część handlu odbywa się wewnątrz Unii. Celnicy, oprócz dotychczasowych zadań, zajmują się także nowymi: takimi jak akcyza czy hazard. Nie do poznania zmieniła się rzeczywistość przez te 70 lat,

a z nią zmieniła się także Służba Celną. Wydaje się jednak, że jest wspólna nić łącząca funkcjonariuszy przez te wszystkie lata – to służba Ojczyźnie i jej obywatelom.

Dziś w Izbie Celnej w Rzepinie pracuje 576 funkcjonariuszy:

- w IC Rzepin 284,
- w UC Gorzów Wlkp. 143,
- w UC Zielona Góra 149,
- 18 osób na etatach cywilnych i obsługi.





Izba Celna w Rzepinie

ul. Dworcowa 5
69-110 Rzepin

Tel. +48 (95) 750 93 01

Fax +48 (95) 759 64 42

e-mail: ic.rzepin@rze.mofnet.gov.pl

www.rzepin.scelna.gov.pl

Infolinia Podatkowa i Celna

z telefonów stacjonarnych 801 055 055

z telefonów komórkowych (22) 330 03 30

z zagranicy +48 22 330 03 30

Krajowy Telefon Interwencyjny

800 060 000

powiadom-clo@mofnet.gov.pl